



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2210)

197. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 19 maja 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie Informacji Rzecznika Praw Dziecka za rok 2010 wraz z Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk senacki nr 1177).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

*(Posiedzeniu przewodniczą zastępca przewodniczącego Kazimierz Jaworski
oraz przewodniczący Mieczysław Augustyn)*

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Jaworski:

...wysłuchamy informacji pana rzecznika praw dziecka za ubiegły rok oraz, jak sądzę, wypowiedzi osób towarzyszących, zgłosimy także swoje uwagi.

Witam serdecznie wszystkich obecnych. Witam pana, Panie Rzeczniku, wraz z osobami towarzyszącymi. Witam panie z obsługi, panie mecenas, pana Sławka, no i panów senatorów.

Bardzo proszę, Panie Rzeczniku, o rozpoczęcie sprawozdania.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Jak co roku mam przyjemność – już po raz trzeci – złożyć informację o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce, wraz z uwagami, które dotyczą spraw, moim zdaniem, najbardziej istotnych i najpilniejszych. Moja informacja roczna ma konstrukcję bardzo podobną do tej z zeszłego roku, jest tylko rozszerzona o sprawozdanie z dodatkowych działań, które zostały podjęte na mocy znowelizowanej ustawy o rzeczniku praw dziecka. Dla celów porównawczych starałem się zachować podobną konstrukcję, żeby można było się odnieść, czy statystycznie, czy merytorycznie, do poszczególnych punktów.

Jak mówi ustawa o rzeczniku praw dziecka, rzecznik opiera swoją informację na czterech podstawowych punktach, które zostały określone poprzez prawa wpisane do ustawy o rzeczniku praw dziecka. Pierwsze z nich to prawo do życia i ochrony zdrowia, drugie – prawo do wychowania w rodzinie, trzecie – prawo do godziwych warunków socjalnych, czwarte – prawo do nauki.

Podobnie jak w zeszłym roku, sprawy dotyczące dzieci z niepełnosprawnością nie zostały wyszczególnione w odrębnym rozdziale, tylko znajdują się w każdym z wymienionych rozdziałów. Nie chciałbym jakoś wyszczególniać dzieci z niepełnosprawnością, sugerować, że są jakieś inne. One mają prawo korzystać z tych praw na równi ze swoimi rówieśnikami.

W tym roku dochodzi jeszcze w sprawozdaniu informacja o sprawach sądowych i administracyjnych z udziałem rzecznika praw dziecka, o działalności kontrol-

nej rzecznika praw dziecka i nieco więcej załączników pokazujących działania, które miały miejsce.

I tak, od początku. Jeśli chodzi o prawo do życia i ochrony zdrowia, to w 2010 r. przyjąłem ogółem pięćset czterdzieści dziewięć spraw związanych z tym prawem, zwracając się do poszczególnych organów i instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji w sprawach w tym zakresie, dotyczących przede wszystkim: przestrzegania praw małoletnich pacjentów; organizacji opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego; organizacji i funkcjonowania placówek służby zdrowia; kosztów leczenia; błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Realizując ten obowiązek ochrony zdrowia, ściśle współpracowałem z rzecznikiem praw pacjenta, który w międzyczasie także uzyskał odpowiednie uprawnienia.

Kolejnym prawem, w związku z którym przedstawiam informację, jest prawo do wychowania w rodzinie. W tym zakresie zostało podjętych najwięcej spraw, bo to jest siedem tysięcy trzysta dwadzieścia spraw związanych z prawem dziecka do wychowania w rodzinie. Zwracałem się do poszczególnych instytucji i organów w ramach wystąpień generalnych, a także w listach i podczas spotkań, w sprawach dotyczących przede wszystkim: egzekucji prawomocnych wyroków o przymusowym odebraniu małoletniego; procedury przymusowego odebrania dziecka; wsparcia finansowego dla osób ubiegających się o status rodziny zastępczej; wzmocnienia uprawnień rodziców adopcyjnych w zakresie korzystania z urlopów ojcowskich; funkcjonowania sądownictwa rodzinnego; przewlekłości postępowań o uregulowanie sytuacji prawnej dzieci umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach zastępczych. To na moją prośbę Najwyższa Izba Kontroli podjęła decyzję o dokonaniu ogólnopolskiej kontroli w zakresie przestrzegania prawa dziecka do rodziny. Chodzi o dzieci, które mają uregulowaną sytuację prawną, a nie były zgłaszane do ośrodków adopcyjnych i przez kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt miesięcy, jak stwierdziliśmy podczas kontroli, przebywały w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, co nie powinno się zdarzyć, bo powinny natychmiast trafić do adopcji. Zwracałam się także w sprawach dotyczących: systemu pieczy zastępczej nad dzieckiem; programów telewizyjnych dla najmłodszych; zapewnienia właściwej opieki dzieciom, które trafiają do placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz placówek o charakterze resocjalizacyjnym; przestrzegania przepisów proceduralnych w sprawach o przysposobienie; sprawnej egzekucji orzeczeń sądów opiekuńczych; gwarancji procesowych dla małoletnich poniżej trzynastego roku życia. To jest główny obszar spraw w tym zakresie podejmowanych przez rzecznika w 2010 r.

Kolejny, trzeci blok tematyczny dotyczy prawa do godziwych warunków socjalnych. W tym zakresie podjąłem w zeszłym roku tysiąc siedemset cztery sprawy związane z tym prawem, występując do poszczególnych organów i instytucji. Zakres tematyczny obejmował przede wszystkim: renty rodzinne, świadczenia z pomocy społecznej; świadczenia rodzinne oraz świadczenia z funduszu alimentacyjnego; ciągle pojawiające się problemy mieszkaniowe; eksmisje. Część z tych spraw jest przedstawionych w rozdziale mówiącym o przystąpieniach sądowych, o udziale rzecznika w postępowaniach administracyjnych.

Czwarte prawo, prawo do nauki. W tym zakresie rzecznik podjął dwa tysiące dwieście trzy sprawy. Dotyczyły one przede wszystkim: zasad rekrutacji dzieci do przedszkoli publicznych; liczebności uczniów w oddziałach szkolnych; dowozu dzieci

do szkół i przedszkoli; niewłaściwego zachowania nauczycieli bądź dyrektora przedszkola lub szkoły wobec dzieci; realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, w tym przez dzieci z niepełnosprawnością; uczniów z chorobami przewlekłymi; uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi; likwidacji szkół; wyrównywania szans edukacyjnych; zmiany ośrodka socjoterapii; szkolnego punktu konsultacyjnego poza granicami Polski; dotacji dla uczniów nieposiadających obywatelstwa polskiego.

I kolejny ważny blok tematyczny – prawo dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. W tym zakresie rzecznik w 2010 r. podjął cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt dziewięć interwencji i skierował do poszczególnych instytucji wystąpienia obejmujące takie kwestie jak: przemoc wobec dzieci w środowisku domowym; przemoc seksualna; naruszanie praw wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, włącznie ze stosowaniem wobec nich przemocy, także fizycznej; przemoc rówieśnicza w szkole czy przedszkolu.

W zeszłym roku skierowałem do poszczególnych instytucji i organów centralnych sto osiemnaście wystąpień generalnych. Interwencji ogółem rzecznik praw dziecka podjął dziewiętnaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt trzy, więc widać tutaj duży wzrost, który wynika, jak sadzę, przede wszystkim z tego, że uprawnienia, kompetencje rzecznika zostały zwiększone. Także możliwości działania, pomocy, takiej realnej pomocy są większe, skuteczność działania jest znacznie większa, co według mnie wzbudziło zaufanie społeczne i zainteresowanie pomocą rzecznika praw dziecka.

W zeszłym roku na moje zlecenie moi pracownicy przeprowadzili sto dziesięć czynności kontrolnych, sto dziesięć placówek zostało poddanych kontroli. Były to szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne, placówki opiekuńczo-wychowawcze, przedszkola i inne formy opieki, tak zwane kluby dziecięce. Na podstawie wyników kontroli klubów dziecięcych podjąłem czynne działanie, jeśli chodzi o prace nad tak zwaną ustawą żłobkową. Ale kontrolowałem także młodzieżowe ośrodki wychowawcze, schroniska dla nieletnich i zakłady poprawcze, domy pomocy społecznej, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, oddział psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu dla nieletnich w szpitalu dla nerwowych i psychicznie chorych. To jest ten słynny Starogard Gdański, gdzie po kontroli rzecznika, podczas której wykryto bardzo poważne nieprawidłowości, odpowiedzialne służby i instytucje podjęły działania naprawcze. Tam doszło, w pierwszej kolejności, do odsunięcia od pracy osób, które nie broniły interesu dziecka, a wręcz przeciwnie, zagrażały mu, ale także wdrożony został cały program naprawczy. Impulsem do tego była pierwsza kontrola dokonana na anonimowe zgłoszenie z przedstawieniem panującej tam sytuacji, która po pierwszym przeczytaniu listu wydawała się niemożliwa.

W ramach działalności kontrolnej odwiedziliśmy wiele kolonii i obozów oraz placówek wypoczynku w miejscu zamieszkania dzieci i poza nim. Dokładna informacja na ten temat znajduje się na stronie 148 mojego sprawozdania, gdzie omawiam poszczególne grupy kontrolowanych i przedstawiam konkretne wnioski.

W zakresie współpracy z organami władzy publicznej uczestniczyłem, poprzez swoich współpracowników, w pracach wielu zespołów międzyresortowych wypracowujących nowe rozwiązania. Czynny udział braliśmy także w pracach dotyczących Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, włącznie z udziałem w obronie sprawozdania rządu przed Komitetem Praw Człowieka ONZ w Genewie.

Rzecznik praw dziecka bardzo ściśle współpracuje z organizacjami pozarządowymi, z bardzo wieloma organizacjami centralnymi i lokalnymi, które nie tylko zgłaszają do rzecznika problemy swoich podopiecznych, ale także proszą o patronaty nad różnymi akcjami, o współdziałanie, o możliwość przedyskutowania bieżących problemów. Może warto wymienić kilka sztandarowych kampanii, w których rzecznik był nie tylko patronem, ale i partnerem działania.

Jedną z nich była ogólnopolska kampania społeczna „Stop pedofilom”, w ramach której razem z Fundacją „Kidprotect” wypracowaliśmy szereg wniosków dotyczących zabezpieczenia dziecka przed krzywdzeniem seksualnym. Zostały one skierowane do poszczególnych resortów, do ministra sprawiedliwości, do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Chodzi o taki pakiet osłony, ochrony dziecka przed tym procederem, który niestety jest faktem, z uwzględnieniem płaszczyzny medialnej, internetowej.

Myślę, że warto wspomnieć trwającą nadal kampanię społeczną „Mądrzy rodzice”, która z jednej strony przedstawia wyniki badań kompetencji rodzicielskiej, a z drugiej strony wychodzi naprzeciw pod względem szkoleniowym, instruktażowym, pokazuje, co i jak należy poprawić, żeby bardziej i lepiej chronić prawa dziecka na tej płaszczyźnie domowej.

Bardzo ważną kampanią jest niewątpliwie kampania społeczna „Płytką wyobraźnia to kalectwo”, robiona ze Stowarzyszeniem „Integracja”, przekonująca do refleksji przed podejmowaniem złych decyzji, przede wszystkim podczas wakacji.

Chciałbym także wymienić kampanię pod hasłem „Zły dotyk” w ramach kampanii „Dziecko w sieci”, która była organizowana we współpracy z Fundacją „Dzieci Niczyje” oraz Naukową i Akademicką Siecią Komputerową.

W biurze rzecznika odbyło się spotkanie okrągłego stołu na temat barier w dostępie do edukacji dzieci poniżej dziesiątego roku życia. Rzecznik był współorganizatorem międzynarodowej konferencji „Najmłodszy obywatele Rzeczypospolitej: opieka – edukacja – wychowanie”, która miała miejsce w Sejmie w maju zeszłego roku, a także konferencji „Prawo dziecka do edukacji”, we współpracy z Akademią Pedagogiki Specjalnej i Polskim Stowarzyszeniem imienia Janusza Korczaka.

Razem ze Związkiem Harcerstwa Polskiego z okazji stulecia harcerstwa wydałem książkę pod tytułem „Mam szczerą wolę”, która jest zbiorem bardzo wielu scenariuszy zajęć dla drużynowych. Książka trafiła do każdego z ośmiu tysięcy drużynowych w Polsce, którzy w ramach swojej działalności bezpośrednio z zuchami i harcerzami promują prawa dziecka na podstawie tych scenariuszy, przeprowadzają zajęcia przygotowujące najmłodszych do kompetentnego uczestnictwa w życiu obywatelskim.

W ramach współpracy międzynarodowej uczestniczyliśmy – bądź ja osobiście, bądź moi przedstawiciele – w wielu ważnych konferencjach. Chciałbym zaznaczyć, że wielokrotnie nasz udział w nich został sfinansowany przez organizatorów, zapraszających, bo odbywało się to albo w ramach prezydencji, albo w ramach innych działań.

Myślę, że warte podkreślenia jest także to, że polski rzecznik praw dziecka na spotkaniu ogólnym rzeczników, Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka, został wybrany na kadencję 2011–2012 na przewodniczącego sieci. W związku z tym we wrześniu w Warszawie odbędzie się europejskie spotkanie wszystkich rzeczników praw dziecka. Temat tego spotkania został nam określony, będziemy rozważać o przestrzeganiu praw dziecka w instytucjach u nas i na świecie. Myślę, że takie porównanie

w tym zakresie jest niezwykle istotne. My mamy ogromne doświadczenia w tym względzie, możemy ocenić tę sytuację, podzielić się informacjami, podzielić się własnymi doświadczeniami, bo niewątpliwie mamy co pokazać, ale chcemy także zobaczyć, jak inni sobie radzą z problemami.

W ramach upowszechniania praw dziecka – bo także takie działanie na rzecznika zostało nałożone w ostatniej nowelizacji, tej uchwalonej z inicjatywy Senatu – udało mi się w zeszłym roku dojechać do wszystkich szesnastu województw. W każdym była zorganizowana konferencja, na której przedstawiano, analizowano konkretne prawo w środowisku zarówno naukowców, jak i organizacji pozarządowych, rodziców, pracowników służb działających w tym obszarze. Szesnastcie konferencji, które, jak sądzę, odniosły ogromny edukacyjny, promocyjny skutek, jeśli chodzi o spojrzenie na podmiotowość, na osobowość młodego człowieka.

Także w zeszłym roku, ale w tym roku będzie to rozważane – proszę więc o wsparcie w tym zakresie – w ramach upowszechniania praw dziecka wystąpiłem do marszałka Sejmu z wnioskiem o uchwalenie roku 2012 Rokiem Janusza Korczaka. W przyszłym roku przypada siedemdziesiąta rocznica śmierci Janusza Korczaka, stulecie powołania Domu Sierot, pierwszej placówki. Myślę, że w ramach roku Janusza Korczaka moglibyśmy z dużą refleksją i z dobrym wskazaniem edukacyjnym pochylić się nad prawami dziecka. Janusz Korczak był osobą, która dała dobry sygnał w tym zakresie. Dawno zresztą nie było impulsu przypominającego tę jedną z największych postaci w naszej historii, jeśli chodzi o pedagogikę.

Jeszcze tylko garść informacji statystycznych. W zeszłym roku przystąpiłem do stu czterdziestu ośmiu postępowań sądowych, czterdzieści pięć z nich to kontynuacja z 2009 r., a sto trzy to nowe postępowania. Sumuję je, ponieważ one się toczą i dalej wymagają wzmoczonej kontroli, monitoringu. W wielu przypadkach występowałem przed sądami administracyjnymi. Muszę powiedzieć, że tutaj odnotowuję pełen sukces rzecznika, bo w przypadku wszystkich zaskarżanych decyzji wnioski rzecznika kierowane do kolegów przy sejmikach czy do sądów administracyjnych były uwzględniane w postanowieniu końcowym. Przygotowując dane o przystąpieniach do spraw sądowych, dodałem rubrykę z informacją, jaki skutek odniosły te wnioski rzecznika. Zobaczą państwo, że one w większości zostały uwzględnione, że w większości interes dziecka został zabezpieczony, co pokazuje, jak ważne było danie rzecznikowi praw prokuratorskich w postępowaniach sądowych. To był taki realny, mocny sygnał, pokazujący, że jest możliwość prawdziwej ochrony praw dziecka. To niezwykle ważne.

Udzieliłem stu siedmiu patronatów rzecznika praw dziecka nad różnymi kampaniami, imprezami o zasięgu ogólnopolskim, ale także podwórkowym, nad imprezami mającymi mniejszy zasięg. Udziałem patronatu, jeśli uważam, że inicjatywa jest ważna i dobra. Przecież nie jest tak, że organ centralny musi się skupiać tylko na centralnych imprezach.

Ostatnią częścią mojego raportu są, zgodnie z ustawą o rzeczniku, uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Pozwoliłem sobie w każdej z tych kategorii wybrać kilka uwag dotyczących zadań, które dzisiaj uważam za najpilniejsze. Pomijam te, które już zostały wypełnione, bo wiele z tych uwag, które zgłaszałem w 2009 r. i w 2010 r., zostało już uwzględnionych w pracach legislacyjnych. Idąc dalej, zwracam uwagę na centralną, globalną kwestię: nie wycofaliśmy się z zastrzeżeń do Konwencji o prawach dziecka, a to już powinno nastąpić. Proszę także Senat o zwrócenie na to

uwagi. Te zastrzeżenia naprawdę są już nieaktualne, a gdzieś nam wiszą, co niedobrze wygląda, jeśli chodzi o międzynarodowy wydzźwięk. Z jednej strony jesteśmy wymieniani jako ci, którzy tę konwencję zaprojektowali, wymyślili, wdrażają i chcą jej przestrzegać, a z drugiej strony złożyliśmy zastrzeżenia, które nijak się już teraz mają do naszego prawodawstwa, są do wycofania.

Jeśli chodzi o prawo do życia i zdrowia, to muszę powiedzieć, że znacząco zmniejszyła się liczba skarg dotyczących utrudnień związanych z przebywaniem rodziców z dzieckiem podczas jego hospitalizacji. Ja o tym mówiłem przy poprzednim sprawozdaniu, a teraz ta liczba znacząco zmalała. Odnotowano również spadek liczby wystąpień w związku z odmową przyjęcia chorego dziecka przez lekarza w przychodni lub w szpitalu. Ten problem mieliśmy jeszcze rok wcześniej, kiedy oczekiwano poświadczenia ubezpieczenia i zdarzały się odmowy. W zeszłym roku wyraźnie widać spadek liczby takich sytuacji zgłaszanych do rzecznika. Ale ciągle aktualnym, niezwykle ważnym i na pewno do koniecznego rozwiązania problemem jest niewystarczająca dostępność do lekarzy specjalistów oraz długi czas oczekiwania na badanie lub zabieg, niedostateczna opieka zdrowotna w przedszkolach i szkołach, niedostateczna opieka stomatologiczna. Oczywiście każdy z tych tematów jest tutaj opisany, ja tylko wymieniam te najważniejsze, które zdecydowałem się wpisać do informacji.

Brak dostępności do nowoczesnych leków; brak danych i analizy problemu oraz metod skutecznego przeciwdziałania w stosowaniu środków odurzających; problem samobójstw i samouszkodzeń u dzieci; dostęp do sanatoriów i uzdrowisk dla dzieci i zapewnienie specjalistycznej opieki dla dzieci przewlekle chorych pozostających pod opieką placówki opiekuńczo-wychowawczej – tak hasłowo tylko wymieniam uwagi.

Prawo do wychowania w rodzinie. Skuteczność egzekucji prawa do kontaktu dziecka z obojgiem rodziców – z tym ciągle mamy problem. Brak procedur postępowania dla kuratorów przy czynnościach odebrania dziecka. Stworzenie sprawnie funkcjonującego systemu pomocy rodzinie znajdującej się w kryzysie, gwarantującego dzieciom prawo do wychowania w rodzinie i powrotu do rodziny biologicznej w razie konieczności czasowego jej opuszczenia... Tę uwagę zdecydowałem się wpisać, bo to jest informacja za zeszły rok, ale ten problem zostanie znacznie zminimalizowany, a może nawet zlikwidowany, kiedy parlament już uchwali ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i gdy wjedzie ona w życie. To niezwykle ważny dokument, na który ja, jako rzecznik praw dziecka, bardzo czekam.

Sprawne regulowanie sytuacji prawnej dzieci umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach zastępczych; konieczność monitorowania procedur przysposobienia przy tak zwanej adopcji ze wskazaniem; realizacja procedur adopcyjnych; problem skreślenia z listy podopiecznych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w przypadku skierowania ich do placówek resocjalizacyjnych – to też jest coś, co ta wcześniej wspomniana ustawa reguluje. Zresztą w przypadku wielu z tych uwag będzie pewnie można w przyszłym roku odnotować, że odpowiednie instrumenty prawne zostały wprowadzone, jeśli ustawa w tym kształcie zostanie przyjęta, najlepiej z poprawkami, które zgłosił rzecznik praw dziecka.

Problem urlopowania wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w przypadku skierowania ich do placówek resocjalizacyjnych; kwestia wzmocnienia gwarancji procesowych dla małoletnich poniżej trzynastego roku życia.

Jeśli chodzi o prawo do godziwych warunków socjalnych, to w dalszym ciągu nie zostały zwiększone progi dochodowe dla świadczeń, one są nadal zamrożone. I ja powtarzam to jak mantrę, bo problem nie został rozwiązany przez kolejny rok.

Problem zagrożenia ubóstwem dzieci z rodzin wielodzietnych – państwo popatrzą na ostatni załącznik mojej informacji, to jest skrótowy wyciąg z wykonanych na zlecenie rzecznika praw dziecka badań nad sytuacją, kondycją materialną dzieci w rodzinach.

Środki utrzymania dla dzieci powierzonych osobom starającym się o funkcję rodziny zastępczej; ograniczenie prawa do dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka; ograniczenie zasady równości w ulgach podatkowych dla rodzin; ciągle aktualna kwestia trudnej sytuacji mieszkaniowej rodzin z dziećmi. Oczywiście część tych kwestii także jest uwzględniona w ustawie o wspieraniu rodziny, liczę więc na to, że w przyszłym roku będziemy mogli odnotować podjęcie działań w tym zakresie.

Jeśli chodzi o prawo do nauki, to cały czas ograniczony jest dostęp do usług opieki nad dzieckiem w wieku do lat trzech. To jest informacja za zeszły rok, w tym roku została uchwalona ustawa o opiece nad dzieckiem do lat trzech, więc myślę, że w przyszłym roku już tej uwagi w swoim sprawozdaniu nie ujmę. Ale ograniczony jest dostęp do edukacji przedszkolnej. Co prawda jest widoczny wzrost, ale ciągle na mapie Europy jesteśmy tym krajem, który ma za mało przedszkoli. Niewątpliwie dobrym sygnałem jest to, co jest poważnie rozważane, czyli możliwość wprowadzenia subwencji dla samorządów na wychowanie przedszkolne. To jest chyba najważniejszy krok, żeby pobudzić teren do zwiększenia dostępności edukacji przedszkolnej.

Niedostosowanie treści, metod i organizacji nauczania dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Zgłaszam to jako ważną uwagę. To jest też temat, który pan przewodniczący zgłasza, odkąd jestem rzecznikiem. Nad tym problemem musimy się pochylić na poważnie, ciągle gdzieś to za nami idzie.

Ograniczenie produkcji i emisji programów dla dzieci w telewizji publicznej. To też jest ważny problem, z którym po raz kolejny wystąpiłem do władz telewizji, obecnych władz, ponieważ nie mamy już prawie nic dla dzieci w telewizji, a jeśli coś mamy, to tylko powtórki, które nie są dla dzieci atrakcyjne. To niedobre działanie, bo nie wykorzystujemy potencjału telewizji, żeby szerzyć dobrą informację, wskazywać dobre wzorce. Mam nadzieję, że to się zmieni, pewne optymistyczne informacje w tym zakresie do mnie docierają.

Jeśli chodzi o prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem, to muszę powiedzieć, że wszystko, co dobre w tej dziedzinie, dokonało się dzięki uchwaleniu nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. I niewątpliwie dzięki temu dokumentowi będziemy mogli odnotować zmianę pewnych działań w tym zakresie.

Jestem zobowiązany do przedstawienia parlamentowi informacji czy raportu z oceną działania tego dokumentu. Powołałem odpowiedni zespół specjalistów, który pracuje nad przygotowaniem takiej informacji, więc na pewno jeszcze się spotkamy i będziemy rozmawiać na ten temat, bo on jest ciągle ważny. Ale trzeba odnotować, i to naprawdę złotymi zgłoskami, że od 1 sierpnia 2010 r. decyzją polskiego parlamentu wprowadzono całkowity zakaz stosowania kar cielesnych względem dzieci. Ja to odnotowuję jako jeden z największych, epokowych sukcesów, jeśli chodzi o ochronę praw dziecka w naszym kraju.

Na co zwróciłbym uwagę? Na problem przedawniania się przestępstw seksualnych wobec dzieci, niemożności dochodzenia swoich racji i ochrony kolejnych dzieci. Brak uregulowań pozwalających małoletnim powyżej piętnastego roku życia na złożenie wniosku o ściganie w sprawie o zgwałcenie. Ogromny problem to przewlekłość postępowań sądowych, a także kwestia szczegółowej regulacji warunków panujących w policyjnych izbach dziecka.

Tutaj w uwagach pozwoliłem sobie – i to będzie ostatni punkt mojego wystąpienia – wskazać sytuację dotyczącą przestrzegania praw dzieci z niepełnosprawnością. Niewątpliwie ważną sprawą jest ratyfikacja przez Polskę Konwencji Narodów Zjednoczonych z 13 grudnia 2006 r. o prawach osób niepełnosprawnych. Ona zmusza nas do przystosowania przepisów, do upodmiotowienia, do zwrócenia uwagi na tę szczególną grupę społeczną, niezwykle ważną. Podkreślam tutaj kwestię dostępności szkół i placówek oświatowych dla dzieci z niepełnosprawnością. Zwracam uwagę na małą liczbę adopcji dzieci z niepełnosprawnością – mówię tu przede wszystkim o adopcji krajowej – i na dostęp dzieci z niepełnosprawnością do wypoczynku. Badania na podstawie kontroli w miejscach wypoczynku, które zleciłem w zeszłym roku, pokazują, że z tej formy korzysta zaledwie 2,4% dzieci z niepełnosprawnością. Niewątpliwie ważne jest także zwrócenie uwagi na prawo do korzystania z dóbr kultury, należy zwiększyć dostęp do dóbr kultury dla dzieci niewidomych, dzieci niesłyszących.

I tak w skrócie przedstawiłbym ten raport, który złożyłem Wysokiej Izbie, Wysokiej Komisji. Oczywiście w szczegółach jest to wszystko opisane na ponad dwustu osiemdziesięciu stronach informacji. Jeśli byłyby jakieś pytania, na które powinienem odpowiedzieć, to bardzo proszę. Dziękuję za uwagę.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Jaworski:

Dziękuję bardzo panu rzecznikowi za przedstawienie informacji. Mamy ją w postaci druku, możemy sobie do niej sięgnąć, zachować, korzystać z niej.

Chciałbym też podziękować panu za wyjątkową odwagę w tej niełatwej, złożonej rzeczywistości gospodarczej, społecznej, politycznej, w której funkcjonujemy, w której pan funkcjonuje. Pańskie działania, działania pańskiego urzędu, są widoczne na tyle, na ile pozwala ta rzeczywistość.

Chcę również zwrócić uwagę na ostatnią tegoroczną korespondencję pomiędzy pańskim urzędem a naszymi komisjami, dotyczącą alkoholizmu. Bardzo panu dziękuję za prawdziwą opinię, która w tej złożonej rzeczywistości była wyjątkowa, bo panu zależy na dzieciakach, to widać. My oczywiście w ogóle nie wzięliśmy jej pod uwagę, to jest inna sprawa, ale to już polityka, biznes i inne okoliczności. Ale jak nie zgadzam się z pańskimi wypowiedziami dotyczącymi, powiedzmy, tego słynnego już klapsa... Są dużo ważniejsze problemy, które niszczą dzieciaki, ale to jest kwestia do dyskusji. Co się należy, to się należy.

Jest pan zaangażowanym, odważnym urzędnikiem państwowym, za co panu publicznie tutaj dziękujemy – miałem pisać, ale powiem, skoro jest okazja – bo wymagało to rzetelności, odwagi i przekonania. Pańska opinia jako jedyna... Inne opinie na temat tej inicjatywy były takie, że oczywiście jest problem, że oczywiście skala krzywdy dziecięcej jest ogromna, ale jeden, drugi, trzeci minister mówi: jestem przeciwny, czyli brak jest konsekwencji. U pana takowa konsekwencja była, za co dziękuję.

Panie Senatorze Stanisławie, bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Uprzedził mnie pan przewodniczący, dlatego chciałem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...nie, Drodzy Państwo, ja powiem o swoich wrażeniach. Kiedy wybierano pana na rzecznika, myślałem: co taki młody chłopak może podzielać? A dzisiaj, po trzech latach pańskiej działalności, muszę powiedzieć, że jestem pełen podziwu. Przede wszystkim dlatego, że pan rzecznik nie traktuje dzieci politycznie, w odróżnieniu od innych przedstawicieli rządu. Mówię to z ogromną odpowiedzialnością.

Bardzo się cieszę, że sprawa niepełnosprawnych też jest poruszana, bo wszyscy wiedzą, że ja mocno zajmuję się tym tematem. Apelowałbym, żeby jeszcze bardziej się tym zająć. Odpowiem panu, dlaczego jest 2%, o których pan mówił, bo wielu senatorom czy paniom senator nie wypada o tym mówić. Wiele ośrodków nie jest przystosowanych dla osób niepełnosprawnych. Czasem te fundusze przeznaczało się na wyjazd dla kogo innego, a nie dla osoby niepełnosprawnej. Teraz będzie chyba tendencja do tworzenia szkół integracyjnych, bo, jak wiemy, mamy do czynienia z niżem demograficznym i dyrektorzy szkół gonią za tym, żeby zrealizować to, co kiedyś mówiono o szkołach integracyjnych, bo po prostu będzie ogromna redukcja zatrudnienia w gronie pedagogicznym. Nareszcie już chyba przejrzyli, że muszą być nauczyciel prowadzący i nauczyciel pomocniczy, że w ten sposób należy dzieci poważnie traktować.

Faktycznie chyba największym naszym sukcesem – no, po wyzwoleniu z komuny – jest to, że nauczyliśmy społeczeństwo tolerancji, tego, że dzieci niepełnosprawne mogą być z dziećmi zdrowymi. Bo inny był pogląd na dziecko niepełnosprawne w mieście czy w przypadku osoby z wyższym wykształceniem, a inny na wsi. Traktowano to tak, że jest to kara od Boga, więc trzeba te osoby zamykać, kierować do najcięższych prac. Teraz spartakiady integracyjne czy inne działania faktycznie odnoszą skutek. Ja nie chcę się wypowiadać na inne tematy, ale obserwuję, że to naprawdę idzie w bardzo dobrym kierunku.

Panie Rzeczniku, ja powiem na przykładzie mojego wnuka, że dziecko musi znać prawa i obowiązki. Córka mu zwróciła uwagę, a on mówi: mam tu zakładkę z numerem do rzecznika. Ja mówię: ja ci dam rzecznika, faktycznie musisz mieć prawa i obowiązki.

To może tyle, bo temat jest rozległy. Proponuję, żeby jeszcze bardziej zająć się sprawami niepełnosprawnych. Tu się mówi o pewnych sprawach, ale niech pan zobaczy, o ile mniej pieniędzy jest dla powiatowych centrów pomocy rodziny, na wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne, trzeba się temu przyjrzeć.

I następna sprawa, której też się trzeba przyjrzeć. Chyba nikt w więzieniu nie siedzi za pochwałę, tylko za jakieś przestępstwa. Dzisiaj nawet o tym dyskutowaliśmy, opowiadał o tym mój znajomy: matka siedzi w więzieniu, jest trójka małych dzieci i władze miasta robią różne rzeczy, żeby kobiecie odebrać mieszkanie, bo ona jest w więzieniu. Dobrze, że pracuje i wyrazili zgodę na zapłacenie za mieszkanie. No, trzeba się zająć tymi dziećmi, bo one są zostawione na pastwę losu. Jak jest rodzina, to jest, ale jak nie ma rodziny, to nie ma komu się tym zainteresować.

Jeżeli chodzi o dilerów narkotyków, to każdy zna nasze stanowisko, a zwłaszcza moje: to są przestępcy, bandyci, ja tych ludzi nie popieram. Ale musimy wiedzieć, że jest tych dilerów coraz więcej, kręcą się koło szkół i trzeba to ludziom uświadamić. Gdzie jestem, to głośno mówię, żeby przeganiać tych, co chodzą z lizakami koło przedszkoli, koło szkół. To naprawdę będzie bardzo duży problem, ja to obserwuję, już

nie mówię o papierosach, o... Drodzy Państwo, przepraszam tu obecną panią senator, bo jest bardzo uczciwą kobietą, ale coraz więcej kobiet pali papierosy, a w sprawach karnych widać, że kobiety popełniają coraz brutalniejsze przestępstwa, i tym problemem też trzeba by się było zająć. Tworzy się takie wielkie molocho, szkoły nawet na półtora tysiąca, na dwa tysiące dzieci, i dopuszcza się do takiej możliwości...

Ja podam panu rzecznikowi taki przykład: kiedyś jechałem do wspaniałego kapłana, rektora w Ożarowie u pallotynów, i podjechałem do ich domu w Otwocku z jednym z kapłanów, który w Warszawie jest duszpasterzem rodzin. On w renomowanym liceum w Warszawie zapytał dziewczyn, z którymi ma bezpośredni kontakt, jaka jest używalność narkotyków. One mu mówią tak: my nie zażywamy, ale kupujemy i wrzucamy do muszli toaletowych, po to, żebyśmy nie były posądzone o kapowanie. Te problemy są naprawdę bardzo poważne.

W kwestii wyroków sądowych ja się całkowicie zgadzam z tym, że ojciec powinien mieć możliwość odwiedzania dzieci, ale czasem te wyroki nie są respektowane. Wiecie, że ja jestem stały w uczuciach i dla mnie małżeństwo to rzecz święta. Ale są takie przypadki, że do biura senatorskiego przychodzi jedna ze stron, przeważnie ojciec ze skargą na to, że żona, mimo wyroku sądowego, nie umożliwia mu odwiedzenia własnego dziecka. A przecież wyrok wydany przez wymiar sprawiedliwości powinien być rzeczą świętą.

Może już nie będę tu przeciągać, bo o czym tu dyskutować, skoro działania zdecydowanie są widoczne, apolityczne, dziecko jest podmiotem, a nie rzeczą. Bo denerwuje mnie, jak niektórzy rządzący, obojętnie jakiej opcji, próbują dzieci dzielić na czerwone, zielone i różowe, pisowskie, platformiane... Dziecko jest dzieckiem, polityka powinna być polityką, a dziecko w żadnym wypadku nie może być objęte rozgrywkami politycznymi.

I ja tyle. Proponuję, Panie Przewodniczący, żeby przyjąć ten raport bez polemiki. Drodzy Państwo, podczas obrad każdy będzie miał prawo zabrania głosu. Chyba świadczy to o tym, że te sprawy są nam autentycznie bliskie i obserwujemy te działania. Ja obserwuję pana rzecznika, jego wyjazdy, interwencje i pomoc, i naprawdę jestem pozytywnie zaskoczony. Stać mnie na cywilną odwagę, żeby powiedzieć, że jak pan został wybrany, to myślałem: co taki – przepraszam, niech się pan nie obrazi – taki gówniarz będzie tu rządził, co on tam dobrego zrobi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale przepraszam, to trzeba się cieszyć, że jeśli chodzi o lata... Może trzeba się cieszyć, Pani Senator, że jest się ocenianym jako osoba w wieku młodzieżowym. No bo co będziemy ukrywać, niektórzy mają trochę więcej siwych włosów – co nie, Kaziu? – i siwe wąsy, więc inaczej do tego podchodzą.

Składam wniosek formalny o przyjęcie tej informacji, bo co tu się będziemy powtarzać.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Panie Rzeczniku, ja też pozwolę sobie, chociażby dla porządku, na krótką wypowiedź.

Niewątpliwie widać w tym raporcie dużą pracę, która została wykonana, i od tego trzeba zacząć, od podziękowania, Panie Rzeczniku, dla pana i dla wszystkich pana współpracowników. Bo sumujecie tutaj rok wysiłku w tak szlachetnej sprawie jak zabezpieczenie praw dziecka, co wydaje się bezdyskusyjnie potrzebne. W wielu dziedzinach nie można mówić o przełomie, gdy idzie o prawa dziecka. Słuchałem pana uważnie, czytałem ten raport i muszę powiedzieć, że zawsze odbieram jako bolesne wyzwanie te przypadki, kiedy ewidentnie dzieci nie dostają tego, co powinny. Dużo jeszcze pracy przed państwem i przed nami też.

Z drugiej strony chciałbym skonstatować, że miło słyszeć i czytać, iż to, co parlament zrobił w zakresie zwiększenia uprawnień rzecznika praw dziecka – mam nadzieję, że w następnym raporcie przeczytamy już o tym, że te dalsze uprawnienia też są przez pana rzecznika wykorzystywane, ale teraz mówię o tych pierwszych, zawartych w nowelizacji ustawy – przyniosło skutek. Patrzyłem na tabelę na stronie 227, gdzie widać, że państwo te swoje uprawnienia – nie wiem, czy prokuratorskie, pewnie prokuratorskie, ale w gruncie rzeczy adwokata dziecka – wykorzystywaliście skutecznie. To wielka radość dla nas, dla parlamentarzystów. Przecież pamiętają państwo, jak o to zabiegaliśmy i nad tym pracowaliśmy, możemy więc dzisiaj powiedzieć, że przyłożyliśmy rękę do dobrej sprawy.

Następna kwestia to satysfakcja z tego, że znaczna część postulatów dotyczących zmian została zrealizowana lub jest realizowana. Mam na myśli ustawę o opiece nad dziećmi do lat trzech, ale i w ogóle cały pakiet zmian, które w krótkim czasie powinny na przykład poprawić dostępność do wychowania przedszkolnego, i poprawią tę dostępność, bo przecież odejście jednego rocznika do szkół uwolni 1/3 miejsc w przedszkolach. Jeśli uda się przekonać ministra finansów, żeby i czwarty, i piąty rocznik był finansowany, no to będzie pięknie, choć na razie chyba skończy się to na czwartym roczniku. Ale i tak, powiedzmy sobie szczerze, to będzie wyłom. Jako człowiek, który przepracował tyle lat w samorządzie, wiem, że przedszkola nie miały dotacji z budżetu centralnego, i to była zasada generalna. Złamanie tej zasady czy wejście państwa z finansowaniem będzie dużym krokiem we właściwym kierunku.

I kolejna sprawa, dotycząca tego, co jest dla mnie bolesne – choć, jak się okazuje, dzieje się tak nie tylko w Polsce – to jest kształcenie dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych i w ogóle kwestia kształcenia osób, dzieci, młodzieży z dysfunkcjami. Trochę się tutaj zmienia, skonstatujmy też, że te dodatkowe dwie godziny, uzyskane dzięki porozumieniu z ZNP, trochę w zamian za cykl podwyżek, skądinąd i tak koniecznych i należnych pedagogom, zostały na ten cel przeznaczone. Coś takiego to jest duży postęp. Ale polecam to uwadze pana rzecznika, uważam, że należy sprawdzić po pewnym czasie, czy ta możliwość jest właściwie wykorzystywana. Docierają do mnie sygnały, że tu i ówdzie próbuje się uprawiać fikcję. Być może potrzebne są wnioski legislacyjne. Niektórzy twierdzą, że nie jest dobrym rozwiązaniem to, iż dzieci mogą z tego korzystać fakultatywnie. Okazuje się, że właśnie to rodzi fikcję, bo dzieci z rodzin zaniedbanych nie zawsze chcą i czują potrzebę, żeby chodzić na zajęcia uzupełniające, żeby nadganiać braki, nie są do tego motywowane w swoim środowisku. W związku z tym nie ma pełnych grup. A gminy poustanawiały jakieś limity na funkcjonowanie tych grup, wobec tego prosi się dzieci, żeby wpadły choćby na chwilę, a potem to już sobie mogą pójść, byleby ta grupa była itd. Trzeba się temu przyjrzeć. Myślę, że rzecznik mógłby tutaj odegrać jakąś pozytywną rolę, o to apeluję.

Cieszę się, bo... Miałem nawet zapytać, jak pan ocenia te zmiany, nad którymi wczoraj pracowaliśmy, w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Osobiście przedstawiałem poprawki zaproponowane przez pana marszałka. Niestety, nie prowadziłem całości posiedzenia komisji, ale jestem prawie pewien, że znalazły się one w pakiecie tych poprawek, które są do rozważenia przez komisję. Poprawek jest ponad sto...

(Głos z sali: Sto pięćdziesiąt.)

...słyszę, że nawet sto pięćdziesiąt. Nie było tak do końca wiadomo, ile ich jest.

To jest temat na osobną rozmowę, ale jeśli chodzi o te trzy poprawki, to usłyszałem parę uzasadnień, że wyrażane wobec nich obawy były niekoniecznie słuszne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Co do jednej ja mam wątpliwość, tej pierwszej, chodzi o wykształcenie.

Panie Rzeczniku, Panie Ministrze, asystenci rodzinni w Polsce już funkcjonują, bo w ramach programu EQUAL pilotaż został przeprowadzony na dosyć dużą skalę. O ile pamiętam, w skali kraju jest ich już tysiąc pięciuset. Nie wiem, czy wszyscy funkcjonują, bo program się zakończył rok temu. Byłem na podsumowaniu tego programu w Gdyni, widziałem tam fantastyczną robotę, którą oni wykonali. Oczywiście byli tam prezentowani najlepsi, pewnie nie wszędzie było tak świetnie, ale potencjał tego rozwiązania był widoczny i jest ogromny, słusznie pokładamy w tym nadzieję, tak mi się wydaje. Gdybym tego nie dotknął, to nie miałbym przekonania, żeby tak mówić, ale widziałem to.

I jeszcze à propos wykształcenia. Tymi asystentami nie zawsze były osoby z wyższym wykształceniem. Ja czuję intencję pana rzecznika, ale musimy to chyba przeformułować. Chodzi o to, żeby tych już sprawdzonych, dobrze funkcjonujących teraz nie wyrzucić za burtę. Wydaje mi się, że trzeba by było dać im szansę, być może byłby potrzebny jakiś okres przejściowy, zachęcający do uzupełnienia wykształcenia. Proszę wobec tego, pomóżcie państwo przeformułować tę poprawkę. Ona jest warta rozważenia, jest w niej ukryta dobra intencja: podnoszenia poziomu tej usługi, ale z drugiej strony powinniśmy uwzględniać realia i nie wyrzucać tych, którzy już się sprawdzili, bo byłoby to dla nich naprawdę bolesne. Nagle by się okazało, że z dnia na dzień przestają pełnić funkcję, której się wyuczili, w której się sprawdzili.

Bardzo dziękuję za ten materiał, jeszcze raz gratuluję dobrej roboty. Myślę, że czeka nas ożywiona dyskusja na posiedzeniu plenarnym, bo sprawy dziecka zawsze budziły duże, ale pozytywne, zainteresowanie.

Był wniosek pana senatora Koguta, ażebyśmy przyjęli tę informację pana rzecznika.

Czy ktoś jest przeciwny temu wnioskowi? (0)

Wobec tego kto jest za? (3)

Wszyscy obecni senatorowie.

Bardzo dziękuję, Panie Rzeczniku.

Przygotowujemy się wobec tego do debaty.

Cieszę się też, że znajduje pan czas na te liczne podróże, których echa i ja spotykam, trochę przymuszony do tych podróży, często pana śladami. To też jest warte podkreślenia. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851